... pocztowa uiszczona gotówką. CENA GR. 20

NOWINY PODHALAŃSKIE

aktualne i niezależne czasopismo zdrojowiskowe i gospodarczo-społeczne

Nr. 5 Nowy Sącz, dnia 3 kwietnia 1938 Rok IV

Współżycie i współpraca.

Pierwowzorem współżycia, miłości bliźniego jest dla nas Chrystus, który umiłował nawet Swoich nieprzyjaciół, a nawet za nich się modlił do Boga Ojca, umierając na krzyżu. —

Nauka ta jest dzisiaj nieco zaniedbana i zasady dwóch przykazań miłości Boga i bliźniego nie opromieniają życia w praktyce niektórych jednostek, powołujących się na etykę życia chrześcijańskiego.

Sianie nienawiści do innych wyznań i narodowości nie tylko wśród starszych, ale nawet zaszczepianie jadu nienawiści i niezgody w sercach młodzieży szkół wyższych i średnich nie przynosi pożądanych owoców. Bójki w uczelniach i na ulicach, inspirowane przez nieodpowiedzialne jednostki są oznaką zdziczenia i przynoszą nam dużo szkody moralnej. W tym wypadku nie rozchodzi się jedynie tylko o ujemną o nas opinię, ale co ważniejsze o utrzymanie i podniesienie naszej Ojczyzny na poziom mocarstwowego państwa.

W czasie, gdy rozgorzały pożary wojny w Hiszpanii i w Chinach i wszyscy ubolewamy nad tragizmem tej bratobójczej walki, nie spostrzegamy, że w państwie naszym nurtują wrogie prądy przysparzające dużo kłopotu Rządowi, który wykazał tyle hartu i dobrej woli na drodze uzdrowienia stosunków w każdej dziedzinie życia społeczno-gospodarczego i politycznego wewnątrz kraju i nazewnątrz państwa.

Ostatnio zażegnał Rząd burzę, wywołaną przez Litwinów jędrnym i stanowczym ultimatum, z czego pewna grupka polityczna nie była zadowolona. Wiemy dlaczego. Marzenia ludzi o niskim poziomie politycznym, przesiąkniętych egoizmem i pragnących objąć w swe ręce rydwan rządów — rozwiały się jak bańka mydlana i w dalszym ciągu sieją nienawiść ku drugim, czym wyrządzają wielką krzywdę ukochanej Ojczyźnie.

Musimy zawrócić z tej drogi krzywd i dysharmonijnego współżycia, a połączyć się łańcuchem jedności, miłości i zgody przy pracy nad lepszym jutrem. Potrzeba do tego dobrej woli i nic więcej. Zaniechajmy osobistych ambicji politycznych — nie miejmy na oku własnych korzyści, ale wogóle dobro naszego państwa — a wówczas duch Wskrzesiciela Polski spokojny będzie o swoich rodaków i o całość Polski, dla której wywalczył niepodległość, zakreślił jej granice i odbudował na fundamencie demokratycznym.

ERAZM ROLA.

„Dni Gór" w Nowym Sączu.

W ostatnich dniach ukonstytuował się Powiatowy Komitet „Dni Gór", na czele którego stanęli: Starosta Dr Maciej Łach, ks. prałat Mazur, prezydent miasta Mgr Stanisław Nowakowski i płk Krajewski.

Na odbytym zebraniu ustalono termin „Dni Gór" na miesiąc sierpień br. Utworzono równocześnie szereg sekcji, a to: propagandowo-prasową, kwaterunkową, gospodarczo-rolniczą, oraz dla zorganizowania imprez i wycieczek. Program „Dni Gór" przewiduje obok obrad Związku Ziem Górskich liczne imprezy pokazowe jak również wystawę przemysłu i wyrobów górskich.

Nasza stolica Podhala znajduje się u progu niezwykłej uroczystości, która jest wynikiem święta „Dni Gór". Warunki sprzyjające, oraz sprawna organizacja, tylekroć doświadczona, są najlepszą rękojmą jej powodzenia. W interesie własnym nie szczędźmy za tym starań, by święto „Dni Gór" wypadło u nas w tym roku jak najokazalej.

O słuszność postulatów inwalidzkich.

(Przemówienie posła Jana Łobodzińskiego w Sejmie w dniu 19 II 1938)

W roku zeszłym przed zebraniem się na sesję Izb naszych Ustawodawczych prasa codzienna po wniesieniu preliminarza budżetowego przez Rząd do Sejmu zajmowała się analizą tego preliminarza. W tym czasie czytałem w jednym z dzienników, ściśle powiem w dzienniku konserwatywnym „Czas“ uwagi krytyczne, że wydatki na renty inwalidzkie i na zaopatrzenia w budżecie na rok 1938 39 wyższe są od preliminowanych kwot w roku zeszłym o zgórą 7 milj. złotych.

Nie mówiłbym o tej sprawie, gdyby dziennik ten, „Czas“, wówczas gdy kwoty preliminowane w budżecie Państwa na renty inwalidzkie gwałtownie spadały, gdy w roku 1932/33 o z górą 40 milionów mniej preliminowano, gdy następnie w roku 1933-34, o dalsze 30 milionów zł znowu mniej preliminowano, gdy wreszcie wobec dekretu Pana Prezydenta Rzplitej z dn. 22 listopada 1935 zastosowano od 1 kwietnia 1936 roku obniżkę o 10 procent wówczas o tym pisał. Ale wtedy nie słyszeliśmy aby prasa, a szczególnie to pismo dało wyraz trosce, że Rząd krzywdził inwalidów wojennych. Tu jeszcze dodać chcę przy tej okazji, że wiadomości te były nieścisłe, niezgodne z prawdą. Niezgodne były z prawdą z tego powodu, że budżet inwalidzki kwoty preliminowane na renty inwalidzkie w roku bieżącym 1938-39 nie są podwyższone. Jest kwota wyższa o 7.000.000 zł, ale to jest zwrot kwot strąconych w roku 1936. Już wiemy, że w dochodach Państwa preliminuje się mniej o 70,000,000 zł z tytułu podatku specjalnego, który w okresie przyszłego budżetu roku 1938-39, jeżeli chodzi o uposażenia pracowników państwowych do 150 zł mają być od tego podatku zwolnieni, a jeżeli chodzi o uposażenia wyższe, stawki te mają być zmniejszone. Więc jest to lojalne wykonanie zobowiązań Rządu danego w roku 1936, że za dwa lata kwoty te będą zwrócone. Renty inwalidzkie w projekcie budżetu, który teraz uchwalamy, podwyżki nie mają. Zresztą chciałbym dodać, że problem inwalidów jest pewnym fragmentem, epizodem. Za lat 20 on się skończy. Chciałbym też dodać i stwierdzić, że te różne artykuły gazeciarskie i różne słowa rzucane może krytycznie, często w dyskusjach na różnych zebraniach gospodarczych, czy innych, jakoby te wysokie uposażenia inwalidzkie były zbytnim obciążeniem Skarbu Państwa są niesłuszne. Tak nie jest, jak słyszymy. Przeciętna roczna renta inwalidzka wynosi 540 zł. Mając na uwadze, że jedni biorą większe kwoty, a drudzy mniejsze, że inwalidów biorących mniejsze renty jes więcej, a pobierających większe renty niezdolnych do pracy jest mniej, ustalimy że ta przeciętna renta wynosi zaledwie 45 zł miesięcznie. A zresztą tylko połowa inwalidów, których jest w Polsce 167.000 a więc około 87.000 pobiera renty, druga połowa inwalidów nie bierze rent z różnych powodów. Są tacy, którzy nie pobierają rent dlatego, że niezdolność do pracy wynosi u nich mniej niż 15 proc. Są tacy, którzy posiadają niezdolność do pracy mniejszą niż 25 proc, a pochodzą z b. armii zaborczych i są tacy, a jest ich około 25,000, którzy mają pewne dochody, pewne zarobki, opłacają podatek dochodowy. Razem w sumie jest ich około 80,000, którzy renty nie biorą.

To byłby wstęp do tych spraw, które zamierzam poruszać. Chciałbym, jeżeli chodzi o tę część 17 tą budżetu — o wydatki na inwalidów wojennych — poruszyć następującą sprawę, chodzi o to, żeby Rząd korzystał z uprawnień które daje mu 71. artykuł ustawy, a mianowicie w roku 1932 17 marca Izby ustawodawcze zmieniły ustawę z roku 1921 w tym kierunku, że zastosowały podział na miejscowości według zamieszkania. Stworzono klasyfikację. Analogii przy innych uposarzeniach nie było do tej pory. Nie było wypadku, ażeby pracownik państwowy mieszkający na wsi, pobierał inne zaopatrzenie, a mieszkający w mieście inne. Zastosowano to poraz pierwszy w stosunku do inwalidów i wdów, jeżeli chodzi o rentobiorców mieszkających na wsi, to obniżono renty inwalidzkie o 30 procent, a jeżeli chodzi o rentobiorców, wdowy i pozostałych, mieszkających w miasteczkach obniżono o 12 procent, w stosunku do 75 proc. z górą inwalidów i wdów wojennych zastosowano obniżkę 30 proc. Wzburzenie wtedy było kolosalne w szeregach inwalidów i wdów wojennych, kolosalne niezadowolenie, protesty, rezolucje i zebrania. My, jako działacze inwalidzcy, na tych zebraniach umysły zaognione temperowaliśmy w następujący sposób. Mówiliśmy, że jest artykuł 71, który mówi, że Rada Ministrów na wniosek Ministra Skarbu może od czasu do czasu przesuwać pewne miejscowości podmiejskie, zdrojowiska, do wyższej klasy miejscowości. I to do pewnego stopnia łagodziło niezadowolznie, tę krzywdę, która była w tej swojej sile, w natężeniu wielkim. Ale ludzie bardziej krytyczni, pesymiści, zwracali nam uwagę, że to jest przywilej, to jest artykuł, który Rząd może wykonać, ale nie musi. I mimo tego, że setki i tysiące uzasadnionych wniosków wpłynęło do Ministerstwa Skarbu, to — o ile mi wiadomo — upłynęło lat 6 i ani w jednym wypadku Rada Ministrów nie skorzystała z uprawnienia art. 71 ustawy z dnia 17 marca 1932 roku i ci pesymiści, którzy mówili, że w to nie wierzą, mieli rację — jak z tego widzimy. Jeżeli to prawda, to prosiłbym Wysoki Rząd, aby przystąpił do rozpatrzenia znajdująćch się w Min. Skarbu wniosków i żeby uzasadnione rozpatrzył przychylnie.

Druga z kolei rzecz, która na podstawie ustawy z dnia 17 marca 1932 r. daje prawo Ministrowi Skarbu przyznania dodatków dla ciężko poszkodowanych inwalidów, którzy renty swoje skapitalizowali, wybrali renty swoje zgóry, przed wejściem w życie ustawy z 1932 r. Kapitalizacja rent, jaką ci, którzy mają prawo do otrzymania tych rent otrzymują na zakładanie lub rozwinięcie warsztatów pracy, tak przed ustawą z 1932 roku, jak teraz, nie przyznawana jest z dodatkami dla ciężko poszkodowanych Inwalidów. Ustawodawstwo obecne mimo kapitalizacji rent, przewiduje wypłatę dodatków dla ciężko poszkodowanych, a ustawa stara z roku 1932 nie przewidywała. Dlatego istnieje art. 65 ustawy z dnia 17 marca 1932 r., który daje prawo p. Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej, ażeby w wypadkach zasługujących na uwzględnienie mimo kapitalizacji rent, te dodatki dla ciężko poszkodowanych wypłacane były. O ile wiem w bardzo małym procencie, w kilku zaledwie wypadkach p Minister Skarbu skorzystał z przyznania tych dodatków dla ciężej poszkodowanych, a sprawa ta ma znaczenie z punktu widzenia społecznego. Kapitalizacja przed wejściem w życie ustawy z 1932 roku w czasie kryzysu dotknęła tych inwalidów, którzy za skapitalizowaną rentę początkowo uruchomiali swoje warsztaty pracy, w momencie szalejącego kryzysu te warsztaty pracy utracili — i dzisiaj są na opiece samorządów czy organizacyj inwalidzkich i cierpią nędzę. Dlatego należy w wypadkach takich niezbyt rygorystycznie tę sprawę traktować. Chciałbym podkreślić ażeby także inne grupy społeczne mogły, wzorując się na naszej solidarności inwalidzkiej, tak postępować, jak my ro-

bimy. Chcę zaznaczyć, o czym już mówiłem, że w budżecie naszym w części 17-tej preliminarza budżetowego jest przewidziana kwota na zwrot tych 10 procent potrąconych 1 kwietnia 1936 r. Myśmy wyszli z założenia tego, jako działacze inwalidzcy, jako organizacje inwalidzkie i jako związek inwalidzki, że w pierwszym rzędzie należałoby otoczyć opieką tych, którzy zupełnie rent nie mają i którzy nie z własnej winy są inwalidami państw zaborczych, następnie tych, którzy nie mają ponad 25 procent niezdolności do pracy, oraz tych, którzy nie mają 55-u lat życia, bo od tej granicy wielu od 1 lipca zeszłego roku przysługuje prawo pobierania renty. W porozumieniu z p. Ministrem Skarbu — zgodziliśmy się, że ten 10-cio procentowy dodatek będzie wypłacony nie od 1-go kwietnia, jak to było intencją, a będzie wypłacony w dwóch etapach w ciągu 2-ch lat: od 1 października 1938 roku dalsze 5 proc. i od 1 października 1939 roku — dalsze 5 proc. Wzamian za to ci, którzy nie mają do tej pory żadnego zaopatrzenia i rent inwalidzkich nie pobierają, mają otrzymać od 1 lipca tego roku, od lat 50 prawo do zaopatrzenia.

Chcę się krótko zatrzymać nad dalszym ustępem tej 17 części budżetu, dotyczącego rent inwalidzkich, a mianowicie myślę o uczestnikach walk o niepodległość. W roku 1935, zdaje mi się, że w dniu 13 stycznia ukazał się dekret Pana Prezydenta, na podstawie którego uczestnicy walk o niepodległość, mający więcej niż 55 lat życia, lub niezdolność do pracy ponad 50 proc., a znajdujący się w biedzie, w ciężkiej sytuacji materialnej — mają przyznane prawo do renty, Na ten cel w roku 1936-37 preliminowano pół miliona złotych. Myśmy pewne nadzieje przywiązywali do tego dekretu, jednak okazały się one złudne, tak w roku 1936, jak i 1947. Obecnie także sytuacja się poprawiła, bo jakkolwiek w projekcie budżetu znalazła się kwota pół miliona złotych na ten cel, dla uczestników walk o niepodległość, dla tych obrońców Ojczyzny, to ażeby z nich nie robić widowiska, że znajdują się bez środków do życia, wydano zaledwie 8.355 złotych. Może by to należało usprawiedliwić tym, że był to początkowy okres przyznawania tych zaopatrzeń, że trzeba było zebrać materiały, przeprowadzić badania. Na ten rok 1937-38 w budżecie znalazła się kwota 800.000 złotych. Dzieli nas miesiąc od końca roku, a z tych 800.000 będzie wykorzystanych 250.000, a 550 tysięcy będzie oszczędzonych. Minimalna liczba korzystających z zaopatrzeń w okresie 1937 roku jest także uderzająca. Do tej pory 200 zaledwie osób wdów i sierót, uczestników walk o niepodległość, a 180 osób mających przyznane krzyże niepodległości, korzystało z tych zaopatrzeń. Na przyszły rok preliminuje się kwotę 1 miliona złotych. Nie będę mówił o przyszłym okresie 1938-39. Nie mam materiału.

Dlaczego tak jest, że takie kolosalne oszczędności robi się na drobnych kwotach, które są preliminowane. Otóż z praktycznego doświadczenia, ponieważ pilnuję tych spraw, jako prezes jednego z oddziałów legionistów, gdzie do mnie zwraca się wielu ludzi żyjących w nędzy, a pilnuję ich na wszystkich odcinkach, w gminach, starostwach, w województwach i Izbach Skarbowych, w Ministerstwie, otóż wiem, że przyczyna tkwi w tym, że początkowy termin przyznania zaopatrzenia nie jest od daty wniesienia prośby, tylko od daty przyznania dekretu podpisanego przez p. Ministra Skarbu i ta rzecz po roku, półtora i więcej trwa. Podanie chodzi od gminy do Starostwa, od Starostwa do Izby Skarbowej, od Izby Skaraowej do Województwa i z powrotem do Ministerstwa Skarbu i kiedy wszystko jest zebrane, wraca tą samą drogą. Tu jest przyczyna. Nie widzimy podobnej rzeczy ani w ustawie o zaopatrzeniu inwalidów, ani w ustawie o zaopatrzeniu skazańców politycznych. Uważam, że jeżeli w zeszłym roku, dopiero 2 lipca 1937 została ogłoszona ustawa, nowelizująca dekret z 11 stycznia 1935 r. to w następnej sesji ustawa ta powinna być znowelizowana w tym kierunku, ażeby początkowym terminem przyznania był dzień wniesienia prośby, a nie dzień przyznania zaopatrzenia przez p. Ministra.

Należałoby także — zresztą wspomniał o tym i p. Wagner pamiętać o ochotnikach, którzy w 1920 r. poszli pod Warszawę, którzy są bez pracy, którzy nie mają zaopatrzenia, nie mają odznaczeń.

Obecnie ta sprawa poruszona jest żywo, prasa ją omawia, o tej sprawie zaczyna się mówić i te rzeczy są słuszne

---

TEATR ROBOTNICZY w NOWYM SĄCZU.

CZARTOWSKA ŁAWA.

Sztuka ludowa w 4 aktach J. Galasiewicza z muzyką Wrońskiego.

Kiepskie pociągnięcie zrobił -teatr, wystawiając tę mocno starą i nieaktualną na dzisiejsze czasy sztukę ludową, Może za czasów premiery tejże sztuki, „gdy chłopów, chamów bito batami“, by im kulturę w ten sposób wyrobić, mogła ona zainteresować zwolenników teatru, lecz dziś, kiedy łaskotanie batami się skończyło i regionalizmem jesteśmy obłożeni z każdej niemal strony, sztuka tego rodzaju nie ma zupełnie danych do zadowolenia dzisiejszego widza teatralnego.

Trzeba jednak przyznać, że ciężka ta sztuka miała swoje dodatnie strony, które czyniły ją możliwą tak dla słuchu jak i oka.

Melodyjna muzyka Adama Wrońskiego w doskonałym wykonaniu orkiestry i chórów pod wprawną ręką kapelmistrza Wolfsthala oraz piękne dekoracje i kostiumy zespołu złożyły się na barwne widowisko ludowe.

Gra całości zespołu wypadła zadawalająco, co świadczy o dokładnej pracy reżyserskiej p. H. Palczewskiej. Z grających w pierwszym rzędzie wymienić należy p. Tkacza (Warchołek), który trafił na swój typ i oddał go poprawnie. Mück F. [Rataniec]. Przypomniał publiczności, że w rolach charakterystycznych, przedstawiających starych, typowych wieśniaków jest nie do zastąpienia. Królewikiewiczówna E. (Tekla) Śpiew bez zarzutu, gra aktorska nie przekonywująca (znać, że rewia wyrabia głosowo, nie zaś aktorsko). Trieblingowa S. [Regina] naturalna i mimo przerwy w pracy scenicznej rolę wykonała ku zupełnemu zadowoleniu. Woźniak J. [Luboń] starał się dostroić do całości, jednakże granica lekkiej szarży była zbyt bliska. Salamon J. [Mydłek] zagrał bez zarzutu. Z pozostałych wyróżnili się Krogulska E. (Hanka), Palczewska Katarzyna Matrasowa, Derichowa Cecylja. Z początkujących dobrze wyszedł p. Paulat M. (Staś), u którego zauważono talent na dobrego aktora. Sztuka, której teatr nadał dobrą oprawę, podobała się widowni, w szczególności z werwą wykonane tańce [krakowiak]. który wywołał oklaski licznie zgromadzonej publiczności.

Przedstawienie poprzedziła piękna uroczystość 100-go występu na deskach tego teatru pp. Zygmunta Denenfelda i Władysława Królikiewicza, wielce zasłużonych dla rozwoju tego sympatycznego teatru. Do życzeń serdecznych przyłącza się wraz z innymi i nasza redakcja.

(R. W. E.)

W tej sprawie ostatnio artykuł zbyt duży, ujmujący trafnie te rzecz, znalazł się na łamach „Polski Zbrojnej“, organu oficjalnego wojska, p. Wiktora Choińskiego Miałem zamiar przytoczyć ten artykuł jako bardzo ciekawy, ale nie chcę nadużywać czasu i cierpliwości Wysokiej Izby, rezygnuję i choć nie wyczerpałem kontygentu swego przemówienia chcę skończyć.

Zwracam się z gorącym apelem do Wysokiego Rządu, jeżeli chodzi o art. 71 ustawy o rewizję tych klas miejscowości, art. 65 o wypłacenie dodatków dla tych ciężko poszkodowanych, którzy poprzednio renty skapitalizowali, oraz, żeby przychylnie wniknąć w sprawę przyznania zaopatrzenia b. uczestnikom walk o niepodległość.

Zwracam się do Wysokiego Rządu ażeby w myśl naszych postulatów te rzeczy zrealizował.

Hojny dar miasta Limanowej.

W Limanowej powstał Komitet Obywatelski, króry postanowił wybudować w Limanowej Dom Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, w którym znajdzie również pomieszczenie Powiatowy Ośrodek Zdrowia.

Komitet ustalił Komisję finansową, techniczną i propagandową.

Na powyższy cel Zarząd Miejski w Limanowej ofiarował pod budowę piękny plac o wartości 12.000 zł. a urządzona zbiórka w powiecie przyniosła na razie 1.000 zł. w gotówce.

Obecnie spodziewana jest większa subwencja z Funduszu Pracy i Okręgowego P. W. i W. F., po czym Komitet przystąpi do budowy wspomnianego domu, którydla społeczeństwa limanowskiego ma wielkie znaczenie. T. B.

oo

Budowa kolei Nowy Targ-Szczawnica

Na terenie powiatu nowotarskiego rozpoczęto niedawno ponownie żywo dyskutować nad sprawą budowy kolei żelaznej, wiodącej z Nowego Targu przez Pieniny i Szczawnicę do Starego wzgl. Nowego Sącza. Na regionalnych zebraniach urządzonych przez Związek Ziem Górskich wysuwano tę sprawę na czoło najbardziej doniosłych postulatów. Także i Wydział Powiatowy Nowego Targu opracował szereg memoriałów i wniosków dotyczących tej kolei, przedkładając je miarodajnym czynnikom. Projekt ten wreszcie zaktualizowany został nie tylko w samej ziemi nowotarskiej i na terenie Podhala, lecz także na forum oficjalnym, a mianowicie na komitecie nowobudujących się kolei żelaznych Państwowej Rady Komunikacyjnej. Kolej ta, mająca ogromne znaczenie dla rozwoju turystyki w całym obszarze pienińskim, jest postulatem nie tylko lokalnym, lecz w jego urzeczywistnieniu żywo jest zainteresowany jak najszerszy ogół turystyczny w całym kraju. Sam projekt budowy linii szczawnickiej przestudiowany już był w latach przedwojennych i zrealizowaniu jego przeszkodził wybuch wojny, oraz późniejsze trudności gospodarcze.

Obecnie w związku z opracowywaniem planów rozbudowy sieci kolejowej w całej Polsce, problem ten jest ponownie rozważany. Ostatnio wysunięty został wniosek aby [o ile budowa całej linii tj. od Nowego Targu do Nowego Sącza w jednym rzucie jest niemożliwa] — przystąpić z początku tylko do budowy odcinka od Nowego Targu do Krościenka względnie Szczawnicy. Odcinek ten miałby być wybudowany w tzw. pierwszej kolejności. Decyzje w tej sprawie mają zapaść niebawem a budowa mogłaby się rozpocząć w bliskim już czasie. Kolej ta udostępniałaby pieniński rejon uzdrowiskowo-letniskowy, którego wartości są tak poważne, iż obszar ten wysuwa się — obok rejonu podtatrzańskiego — na czoło wszystkich obszarów turystycznych w Polsce. Powstałyby nowe niezwykle korzystne warunki dla wzrostu frekwencji w tutejszych wielkich uzdrowiskach i zdrojowiskach, jak Krościenko czy Szczawnica oraz w licznych wsiach letniskowych. Nastąpiłoby także wielkie ożywienie ruchu w samych Pieninach, które stanowią jedną z największych atrakcyj turystycznych w Polsce. Uzyskanoby wreszcie połączenie Polskiego Spisza z resztą ziem polskich. Poza tym niewątpliwe są korzyści gospodarcze i przemysłowe projektowanej kolei, gdyż powstałyby warunki dla eksploatacji cennych kamieniołomów i dla transportu wielu innych surowców. Cały polski świat turystyczny z najwyższym zainteresowaniem śledzi losy rozważanego obecnie projektu.

Uchwalenie budżetu dla powiatu limanowskiego.

W dniu 24 ub. m. odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej w Limanowej, na którym Rada Powiatowa uchwaliła preliminarz budżetu na rok 1938-39 zamykający się po stronie wydatków i dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych globalną kwotą złotych 241.286.

W preliminarzu budżetu podwyższono znacznie wydatki na popieranie rolnictwa ze względu na typowo rolniczy charakter tut. powiatu, uzasadniając tą okolicznością, że tylko przez popieranie rolnictwa może nastąpić wzmożenie samowystarczalności i polepszenie warunków ekonomicznego położenia ludności powiatu.

Ponadto Rada Powiatowa preliminowała większe kredyty na utworzenie ośrodków zdrowia w Mszanie Dolnej i Tymbarku, oraz na podwyższenie kredytów na stypendia dla synów rolników tutejszego powiatu.

T. B.

Inwestycje Zakopanego.

W zakresie inwestycyj wykonanych przez Zarząd Miejski, przeprowadzono przy pomocy Funduszu Pracy ciągi rur kanalizacyjnych w ulicach Jagiellońskiej i Sienkiewicza — dalej w związku z przebudową i poszerzeniem jezdni w ulicy Zamojskiego, położono nowe chodniki i wspólnie z właścicielami domów i parcel założono nowe oparkanienie tychże, nadając tej ulicy właściwy i odpowiadający znaczeniu Zakopanego, jako uzdrowiska, charakter.

Przebudowa ulicy Zamojskiego jest pierwszą i udatną próbą zastosowania na terenie Zakopanego wszelkich zasad i zalet nowoczesnej urbanistyki. W trosce o zdrowie fizyczne społeczeństwa i w związku z bujnym życiem na terenie Zakopanego, przystąpił Zarząd Miejski z wiosną roku ubiegłego do budowy przy ulicy Orkana boiska gimnastyczno-lekkoatletycznego, które będzie ukończone w roku 1938.

Z tym samym zagadnieniem związane są, dokonane przez Polski Związek Narciarski przebudowa dużej skoczni narciarskiej im. Karola Stryjeńskiego i budowa nowej (małej) treningowej na Krokwi

Zakupiona w roku 1938 przez gminę od Spółki Akc. „Zdroje Polskie" parcela na południowo-zachodnim stoku Antołówki, zapewiła Zakopanemu w samym centrum uzdrowiska duży obszar w postaci zieleńca; uratowano to piękne lesiste wzgóre przed parcelacją i zabudowaniem.

Wspomnieć wreszcie należy. o położeniu nowych mostów na potoku Poluszowym, łączącym ulicę Krupówki z Rynkiem i ulicą Piłsudskiego, przy czym odcinek ulicy na Rynek wybrukowano, a odcinek łączący Krupówki z ul. Piłsud- i do parku pod każdym względem unowocześniono.

W dziedzinie elektryfikacji, w związku z przebudową ulicy Zamoyskiego, skablowano tę ulicę, jak również górną część ulicy Chałubińskiego i przeprowadzono instalację oświetleniową na drodze do Kuźnic.

W dziedzinie wodociągowej dokonano wymiany rur i przeprowadzono drogą „Pod Okopą" nowy ciąg, celem dostatecznego zaopatrzenia w wodę dzielnicy Białego.

Z dalszych inwestycyj wykonanych na pierwszym miejscu należy wymienić dokonaną przez Ministerstwo Komunikacji przebudowę ulicy Zamoyskiego i wybrukowanie jej kostką na betonowym podkładzie, dalej przeprowadzenie tych samych prac i tym samym sposobem na odcinku górnym ulicy Chałubińskiego i ostateczne wykończenie drogi do Kuźnic oraz wyasfaltowanie jezdni na ulicy Stara Polana.

Jesienią roku ubiegłego przystąpiła wreszcie Liga Popierania Turystyki do budowy, przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Stara Polana dużego garażu samochodowego, w którym na parterze znajdą pomieszczenie autobusy P. K. P., zaś na pierwszym piętrze dla samochodów prywatnych.

Z innych turystycznych inwestycyj na terenie Tatr, rozpoczęto w roku ubiegłym budowę szlaku turystycznego, łączącego przez granie i przełęcze Morskie Oko z Kasprowym Wierchem i wybudowano na szczycie Kasprowego Wierchu obserwatorium meteorolgiczno-astronomiczne.

W roku 1938 przewidziane są dalsze prace kanalizacyjne i budowa oczyszczalni biologicznej, przebudowa gruntowna ulicy Kościuszki, budowa drogi turystycznej na Kalatówki, rozbudowa „Sokoła" zakopiańskiego, z przystosowaniem nowej części dla potrzeb turystyczno-sportowych i wielu innych urządzeń sportowych i turystycznych związanych z projektowanymi w zimie 1939 roku międzynarodowymi zawodami narciarskimi F. I. S.'a.

Wybory do Rady Miejskiej w Limanowej.

W niedzielę dnia 27 bm. odbyły się tu wybory do Rady Miejskiej w Limanowej. W wyniku głosowania weszli do rady: p. p. Winter Leopold, Bieda Tomasz, Joniec Jan, Zieliński Ignacy, Wójs Józef, Czyrnek Władysław, Ks. Łazarski Kazimierz, Mamak Józef, Dr. Hamerszlag Jan, Dr. Zollman Benjamin, Blech Naftali i Rosenwasser Izaak wszyscy z Limanowej.

Zainteresowanie wyborami było wielkie, ponieważ zgłoszone były 3 listy kandydatów, z których na pierwsze miejsce wysunęła się lista Nr 1 (Mieszczańska] i otrzymała 7 mandatów, lista Nr 2 otrzymała 4 mandaty, a lista Nr 3

jeden mandat. Przewodniczącym Komisji wyborczej był sędzia p. Kowalski Wład. z Limanowej. T. B.

KRONIKA

PRZENIESIENIA. W miejsce asesora dra Stanisława Pachońskiego, który przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Krzeszowic, przybył do tutejszego Sądu grodzkiego asesor Mgr Stanisław Kuraś z Krakowa.

Asesor prokuratorski Mgr T. Paczowski został mianowany podprokuratorem i przeniesiony do Rzeszowa.

KONFERENCJA GOSPODACZA. Ostatnio bawił w Nowym Sączu p. Wojewoda dr Tymiński i przeprowadził lustrację podwładnych Mu urzędów. Ponadto odbył specjalną konferencję gospodarczą z przedstawicielami wsi i miast w sali magistratu.

WZNOWIENIE ROBÓT. Przerwane podczas zimy prace przy budowie węzła rożnowskiego zostały obecnie na nowo podjęte. Przy budowie tej nowoczesnej szosy znalazło zatrudnienie około 500 robotników. Droga ta ma zastąpić wszystkie dotychczasowe szosy, które ulegną zalewowi po wybudowaniu gigantycznej zapory wodnej.

ZASTĘPCZA SŁUŻBA WOJSKOWA. Podobnie jak w roku ubiegłym powołani będą zatrudnieni przy robotach ziemnych już od 4 go kwietnia br. W roku bieżącym służbie zastępczej podlegają ci wszyscy, którzy w roku ubiełym służby tej nie odbyli oraz następujące roczniki: 1912, 1913, 1914, 1915 i 1916. Przewidziany czas trwania robót od kwietnia do października.

OKAZJA. Fryzjerski zakład z kompletnym urządzeniem przy głównej ulicy w Nowym Sączu okazyjnie do sprzedania od zaraz. Zakład ten doskonale zaprowadzony i ma solidną markę. Zgłoszenia przyjmuje Redakcja „Nowin Podhalańskich", Nowy Sącz ul. Wąsowiczów. 10, I piętro.

Kronika sportowa.

W sali K. P. W. nad Łazienkami odbył się turniej siatkówki o mistrzostwo Nowego Sącza, w którym wzięły udział następujące drużyny: KS. KPW., Sokół, Beskid, Sokół II z męskich oraz KPW. I, KPW. II, Sokół I i S. K. S. z żeńskich. Zawody nie stały na wysokim poziomie, czego powodem przypuszczalnie była przerwa zimowa, jedynie drużyna męska Sokoła wykazała dobrą formę i wybijała się o klasę od innych drużyn męskich.

Wyniki zawodów są następujące: I-sze miejsce zajął SKS. Beskid, II-gie miejsce TG. Sokół i 3-cie KPW. W siatkówce kobiecej zdobyli: I-sze miejsce KPW. I., II-gie miejsce Sokół, 3 miejsce Strzelec. KS. Po ukończonych zawodach nastąpiło wręczenie nagród zwycięskim drużynom.

* * *

Towarzyskie zawody piłki nożnej pomiędzy KPW. Sandecją i SKS. Beskidem zakończyły się nikłym zwycięstwem Sandecji w stosunku 0:1.

Repertuar teatrów i kin w Nowym Sączu

TOW. DRAMATYCZNE: „Krzyk" sztuka w 4-ch aktach Wilczyska-Chruślickiego.

TEATR ROBOTNICZY. „Czartowska Ława", sztuka ludowa w 4-ch aktach J. Galasiewicza z muzyką Wrońskiego.

KINO „SOKÓŁ" — „Halka", opera narodowa Moniuszki.

KINO „WIEDZA" — „Zbieg z San Quentin" i następny „Maskarada".

Wydawca redaktor M. Lustig. „Drukarnia Podhalańska" w Nowym Sączu.

NOWINY GOSPODARCZE

Na marginesie podatku od nieruchom. za lata 1936 i 1937.

Urząd Skarbowy w Nowym Sączu dokonał wymiaru podatku od parcel budowlanych, gruntowych, ogrodów warzywno-owocowych, pastwisk i podwórzy, a nakazy płatnicze zostały doręczone płatnikom w lutym br.

Przy wymiarze wymienionego podatku popełniono pewne przeoczenia w licznych wypadkach, co spowodowało właścicieli nieruchomości do wnoszenia uzasadnionych odwołań, które przysporzyły odnośnym referentom wiele pracy.

Nieścisłości w wymiarze zapodanego podatku powstały na podstawie mylnie zestawionych wykazów Urzędu Skarbowego z jednej strony oraz szybkiego tempa w dokonywaniu tego wymiaru z drugiej strony oraz pominięcia przepisów art. 1 lit. A., art. 6 pkt. 3 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936. [Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 14].

W niektórych wypadkach obięto wymiarem podatku od nieruchomości jednostki parcel o powierzchni ponad 5000 m. niepodlegające temu wymiarowi ale podatkowi gruntowemu. Zdarzylo się i tak, że nakazy płatnicze tego podatku doręczono dawnemu właścicielowi danych parcel, które sprzedał kontraktem kupna i sprzedaży jeszcze w roku 1902 co jest uwidocznione w Urzędzie ksiąg gruntowych przy Sądzie Okręgowym i Grodzkim.

Prawie we wszystkich wypadkach za podstawę wymiaru wzięto wartość nieruchomości, a nie czynsz dzierżawny roczny według przepisów art. 6 pkt. 3, który wyraźnie określa, że dla nieruchomości lub ich części, nieoddanych w najem albo w dzierżawę, w szczególności dla oddanych bezpłatnie do używania lub użytkowania — za podstawę wymiaru przyjmuje się wartość czynszową, ustaloną w wysokości czynszu, jakiby został uzyskany w razie wynajęcia. Dopiero w ostateczności, jeżeli nie można ustalić czynszu dzierżawnego, co jest wykluczone, za podstawę wymiaru przyjmuje się 3 proc. wartości gruntów niezabudowanych.

Łatwiej jest ustalić roczny czynsz dzierżawny parcel budowlanych czy gruntowych, przyjmując kwotę 50 zł. z pola o powierzchni 5600 m², aniżeli oznaczyć wartość parcel, mając na uwadze obniżkę cen nieruchomości w obecnym czasie. Na skutek odwołań uzasadnionych płatnicy będą zmuszeni czekać na orzeczenia Izby Skarbowej, względnie Urzędu Skarbowego, a tymczasem są zobowiązani płacić wymierzony podatek w wysokości zapodanej w nakazach płatniczych.

Wymiary te są za okres dwuletn i dlatego przysługuje prawo płatnikom zapłacić podatek od nieruchomości w czterech ratach półrocznych podobnie jak od budynków, bo wymiar za okres dwuletni został dokonany nie z winy właścicieli parcel — co Urząd Skarbowy w myśl odnośnych przepisów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 listopada 1935 [Dz U. R. P. Nr 82 poz. 504] — uwzględni.

Radzimy członkom w ich własnym interesie postarać się w Urzędzie katastralnym o arkusze gruntowe, lub o wykazy ich parcel, z oznaczeniem powierzchni ponad 5000 m², w Zarządzie Miejkim o stwierdzenie, że parcele dane są obięte planem rozbudowy miasta na kwietniki, ulice, targowice, czy na postój wozów, lub na inne cele publiczne, w Urzędzie ksiąg gruntowych przy Sądzie Okręgowym o wyciąg hipoteczny lub potwierdzenie, że dane parcele zostały sprzedane i komu, aby przedłożyć te dowody w Urzędzie Skarbowym Nr 8 i uzyskać odpisanie wymierzonego podatku, w ostatnim wypadku skierowanie nakazu płatniczego do właściwego płatnika.

Apelujemy gorąco do P. Naczelnika Urzędu Skarbowego o łaskawe polecenie odnośnym referentom załatwienia odwołań od wymiaru wymienionego podatku w możliwie najkrótszym czasie, aby nie narażać płatników na koszty egzekucyjne z jednej strony i nie wywoływać u nich rozgoryczenia z drugiej strony.

ERAZM ROLA

Komunikat T.W.R. w Nowym Sączu.

Komunikujemy, że w ostatnim czasie Rząd Polski wydał okólnik do wszystkich Urzędów I i II instancji, którym porucza respektowanie orzeczeń Najwyższego Trybunału Administracyjnego w analogicznych wypadkach według przepisów ustaw i rozporządzeń — w sprawach, w których strony wniosły odwołania, powołując się na dane orzeczenia.

W tym wypadku nie trzeba wnosić skarg na dane orzeczenia do Najwyższego Trybunału Administrac. indywidualnie, co poprzednio narażało strony na oczekiwanie orzeczeń, a Skarb Państwa na ponoszenie znacznych kosztów.

Przy tej sposobności zapewniamy, że obecni właściciele realności na wniesione odwołania — czy zeznania z nieruchomości z roku 1937 na 1938 uzyskają 10 procent potrącenia z ogólnego czynszu rocznego tytułem podatku od nieruchomości, a tym samym niższy wymiar podatku od nieruchomości, od lokali i dochodowego oraz wodociągowego. Lokatorzy również płacić będą podatek od lokali od zmniejszonego komornego o 10 proc., co jest zgodne z przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzp. z dnia 17 czerwca 1924 (Dz. U. R P. Nr 51 poz. 523 i orzeczenia Najwyższego Trybunału Adm. z dnia 31 marca 1932 L. Rej. 3125/30 oraz § 9 ustawy wodociągowej z dnia 20 lipca 1909 roku. — Okólnik ostatni zadowala każdego obywatela, który dochodził o swoje słuszne prawo, bo obecnie uzyska bez orzeczenia N. T. A. — w znacznie krótszym terminie.

* * *

Na najbliższym Walnym Zebraniu Członków Towarzystwa Właścicieli Realności Wydział zapoda regulamin Sekcji Wzajemnej pomocy (kasy pożyczek bezprocentowych] oraz Pomocy doraźnej dla rodzin po zmarłych członkach. Założenie Wzajemnej Pomocy jest piekącą sprawą w obecnym czasie, by mogli członkowie korzystać z bezprocentowych pożyczek na zapłacenie podatków na remont domów, czy na inne naglące potrzeby.

ERAZM ROLA

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI!

Redakcja i Administracja
Nowy Sącz, ulica Żeglarska 2.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe 40 gr za 1 mm
Nadesłane 80 „ „ 1 „
W tekście 1 zł za 1 mm
Przed tekst. 1·50 „ 1 mm

Pismo redaguje komitet. Redaktor odpowiedzialny: Edward Wawrykiewicz